

Andrzej Szabaciuk

Ukraina wobec Chin w obliczu rosyjskiej inwazji

Od wybuchu wojny Ukraina zabiega o większe zaangażowanie Chin w uregulowanie konfliktu, mając nadzieję, że pozwoli to zatrzymać rosyjską agresję. Władze Chin unikały jednak bezpośredniego kontaktu z prezydentem Zełenskim i niejednoznacznie wypowiadały się na temat przyczyn wojny oraz działań Rosji. Wykorzystując sytuację, zaopatrywały się w tanie rosyjskie węglowodory i rozwijały współpracę gospodarczą z Rosją, jednak nie zdecydowały się jej wesprzeć militarnie. Ukraina jest ostrożna w krytyce Chin, mając świadomość, że zmiana chińskiej polityki i otwarte wsparcie władz na Kremlu może zmienić losy wojny na korzyść Federacji Rosyjskiej.

Ukraina wobec Chin w pierwszych miesiącach wojny. Nowa faza rosyjskiej agresji na Ukrainę po 24 lutego 2022 r. w sposób istotny warunkuje współczesne stosunki międzynarodowe. Chiny są jednym z państw, które chcą wykorzystać zaistniałą sytuację, aby wzmocnić swoją pozycję międzynarodową kosztem Zachodu, ale także Federacji Rosyjskiej, która przeliczyła się w kalkulacjach, atakując Ukrainę. Z perspektywy Ukrainy od początku wojny kluczowe były dwie kwestie. Pierwszą było przekonanie władz Chin, aby wywarły presję na Władimira Putina i Federację Rosyjską w celu zakończenia zbrojnej agresji, a także starania o niedostarczanie pomocy militarnej Rosji. Jakkolwiek Federacja Rosyjska oficjalnie twierdzi, że nie zabiegała o taką pomoc z Chin, to amerykańskie źródła wywiadowcze zdobyły informacje przeczące tym oświadczeniom.

Realizacja tych założeń była niezwykle trudna, gdyż władze Chin na czele z Xi Jinpingiem unikały bezpośrednich kontaktów z kierownictwem politycznym Ukrainy, obserwując rozwój wypadków. Ostrożność Chin była po części konsekwencją obaw o trudne do przewidzenia skutki rosyjskiego ataku na Ukrainę, nie tylko w wymiarze gospodarczym, ale także politycznym. Jednoznaczna postawa Zachodu wobec Rosji mogła skutkować również zaostrzeniem polityki Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników wobec Chin. Jeszcze przed wybuchem wojny władze USA niejednokrotnie ostrzegały Chiny przed niekorzystnymi konsekwencjami gospodarczymi nowej wojny, chcąc w ten sposób zachęcić władze ChRL do wywarcia większego wpływu na Rosję w celu powstrzymania jej agresywnych planów.

Po wybuchu wojny Ukraina przyjęła bardzo zachowawczą i ostrożną pozycję wobec Chin, obawiając się jawnego poparcia Rosji przez Państwo Środka. Warto podkreślić, że władze Chin po rozpoczęciu nowej fazy agresji przekazały Ukrainie pomoc humanitarną, ale jednocześnie dynamicznie rozwijały współpracę gospodarczą i militarną z Rosją (jak deklarowali politycy obu stron). Stany Zjednoczone niejednokrotnie ostrzegały ChRL przed konsekwencjami złamania sankcji nałożonych na Federację Rosyjską.

Do tej pory nie ma jednoznacznych dowodów na potwierdzenie informacji, że Chiny dostarczają Rosji pomoc militarną. Są doniesienia władz Ukrainy o chińskich kamizelkach kuloodpornych, hełmach i innym sprzęcie obronnym oraz o dronach cywilnych, ale na wyposażeniu rosyjskiej armii nie stwierdzono chińskiej broni czy amunicji.

Z punktu widzenia Ukrainy kluczowe były także apele Chin nie tylko o deeskalację wojny i rozpoczęcie rozmów pokojowych, ale także o większą powściągliwość w grożeniu bronią jądrową Ukrainie i Zachodowi. Z drugiej strony, czego Ukraina ma pełną świadomość, Chiny nigdy wprost nie potępiły Federacji Rosyjskiej za jej agresję i niejednoznacznie wypowiadały się na temat przyczyn wybuchu wojny. Unikały też konsultacji z USA w sprawie Ukrainy. 24 maja 2022 r. prezydent Zełenski w swoim wystąpieniu skrytykował taką postawę: „Chiny zajmują obecnie taką pozycję, zgodnie z którą okupacja terytoriów innych państw jest normalna”. Z kolei 27 października stwierdził, że pragnąłby, aby Chiny przestały lawirować w sprawie wojny na Ukrainie i wysłały jasny sygnał Rosji, gdyż miałyby to realny wpływ na przebieg konfliktu.

Ukraina wobec tzw. planu pokojowego Chin. Swoistym przełomem w postawie Chin był tzw. plan pokojowy. Warto podkreślić, że chińskie propozycje pojawiły się w momencie, kiedy armia rosyjska mierzyła się z poważnymi trudnościami na Ukrainie. Okazją do tego był 24 lutego 2023 r., tj. rocznica początku inwazji Rosji przeciwko Ukrainie. Chiny nie zaproponowały konkretnych działań w kontekście wojny, lecz sformułowały 12 ogólnych tez, którymi należy się kierować w dążeniu do zakończenia konfliktu. Władze Ukrainy zwracały uwagę na podnoszoną kwestię poszanowania suwerenności państw, łącząc to również z kwestią nienaruszalności granic. Pozytywnie wypowiadano się także o postulacie rozwiązania kryzysu humanitarnego, ochrony ludności cywilnej i jeńców wojennych oraz kontynuowaniu porozumienia zbożowego i działań na rzecz powojennej odbudowy. Z kolei Federacja Rosyjska akcentowała, że w postulowanych ogólnych warunkach rozmów znalazło się natychmiastowe zawieszenie broni oraz zniesienie „jednostronnych sankcji”.

Propozycje Chin nie miały żadnego realnego znaczenia z perspektywy dalszego przebiegu wojny, ale zaniepokoiły Stany Zjednoczone oraz ich sojuszników. Obawiano się, że chińskie postulaty mogą stanowić podstawę do wymuszenia zakończenia wojny korzystnego dla Federacji Rosyjskiej lub że ewentualnie niestosowanie się do nich będzie wykorzystane jako pretekst do udzielenia Rosji wsparcia militarnego. Podobne obawy pojawiły się w kontekście planowanej wizyty Xi Jinpinga w Moskwie.

Wizyta, która miała miejsce od 20 do 22 marca, była znaczącym sukcesem wizerunkowym ośrodka decyzyjnego na Kremlu, ale nie przyniosła znaczących zmian. Przywódca Chin nie zdecydował się na otwarte wsparcie Federacji Rosyjskiej w wojnie przeciwko Ukrainie. Nie potwierdził też chęci wsparcia militarnego, na co liczyły władze Federacji Rosyjskiej. Podpisano tylko kilka mało istotnych umów gospodarczych.

Władze Ukrainy w oficjalnych oświadczeniach deklarowały, że liczą na wywarcie presji ze strony Chin na Rosję w celu zakończenia wojny. W rzeczywistości jednak główne obawy związane z wizytą dotyczyły ewentualnej radykalnej zmiany w polityce Chin wobec Rosji i wsparcia reżimu Putina przez ChRL. Z tej perspektywy moskiewski szczyt miał korzystny przebieg dla Ukrainy.

Dodajmy, że ukraińskie obawy podsycali także wypowiedzi niektórych chińskich dyplomatów. Szczególnie duże kontrowersje wywołała wypowiedź ambasadora Chin we Francji Lu Shaye, który kwestionował suwerenność państw poradzieckich. Spotkało się to z ostrą odpowiedzią państw bałtyckich i Ukrainy. W konsekwencji władze Chin musiały wydać dementi. 24 kwietnia rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning stwierdziła, że Pekin uznaje suwerenność dawnych republik Związku Radzieckiego.

Rozmowa Xi Jinpinga z Wołodymyrem Zełenskim. 26 kwietnia 2023 r. odbyła się rozmowa telefoniczna prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego i przywódcy Chin Xi Jinpinga. Była to pierwsza taka rozmowa od ponad 400 dni, gdyż chiński przywódca unikał bezpośredniego kontaktu z prezydentem Ukrainy. O rozmowę obu przywódców zabiegał m.in. prezydent Francji Emmanuel Macron w czasie swojej głośnej wizyty w Chinach. Dodajmy też, że oficjalnie – od czasu upublicznienia chińskich zasad zakończenia wojny na Ukrainie – o zorganizowanie takiej rozmowy starał się również prezydent Zełenski. To, że Chiny tak długo zwlekały, było dla Ukrainy upokarzające.

Rozmowa telefoniczna trwała około godziny. Nie znamy jej szczegółów, ale ton komentarzy strony ukraińskiej świadczy o tym, że przebiegła pomyślnie. Prezydent Zełenski podkreślał, że jednym z głównych tematów było wypracowanie sprawiedliwego i stabilnego pokoju. W trakcie rozmowy Chiny zadeklarowały, że nie zamierzają „dolewać oliwy do ognia”, przez co zasugerowały, że nie mają zamiaru dostarczać Rosji pomocy militarnej. Potwierdziły również, że popierają porozumienie zbożowe.

Wnioski. Władze Ukrainy mają świadomość, że postawa Chin wobec rosyjskiej agresji na ich państwo może odmienić losy wojny. Z tego powodu dość ostrożnie komentują politykę ChRL wobec Rosji, aby nie dać pretekstu do udzielenia jej wsparcia militarnego. Obawy te wyraźnie widoczne były po ogłoszeniu tzw. planu pokojowego. Ich ogólny i niejasny charakter stwarzał duże pole do interpretacji i manipulacji dla strony rosyjskiej, co było skrajnie niekorzystne z punktu widzenia Ukrainy.

Władze Ukrainy nie mają złudzeń, że celem Chin jest doprowadzenie do możliwie szybkiego zakończenia wojny, tak aby zapobiec jednoznacznemu zwycięstwu jednej ze stron. Wygrana Rosji oznaczałaby umocnienie jej pozycji w Europie Środkowo-Wschodniej, natomiast zwycięstwo Ukrainy wzmocniłoby pozycję międzynarodową Zachodu. Osłabienie obu stron konfliktu ma zatem głębszy, geostrategiczny sens i umacnia pozycję Chin na arenie międzynarodowej. Dodatkowo kontynuowanie wojny i jej ewentualna eskalacja stawiałyby Chiny w niezwykle kłopotliwej sytuacji w kontekście dalszego wspierania Federacji Rosyjskiej. Nieprzypadkowo rozmowa przywódców Chin i Ukrainy miała miejsce w przeddzień planowanej ukraińskiej kontrofensywy.

Warto zauważyć, że postawa Chin wobec Rosji nie jest jednoznaczna, z czego w pełni zdają sobie sprawę władze Ukrainy. Z jednej strony Chiny znacząco zwiększyły zakup rosyjskich surowców węglowodorowych oraz nawozów (po atrakcyjnych cenach) oraz rozwijają współpracę gospodarczą i militarną. Z drugiej strony – konsekwentnie odmawiają udzielenia pomocy militarnej Rosji. W sferze politycznej też nie ma pełnej zgodności. Władze Chin nie uznały aneksji Krymu i południowo-wschodnich obszarów Ukrainy. Po deklaracjach Federacji Rosyjskiej o planowanym rozmieszczeniu broni jądrowej na Białorusi ze strony Chin słyszalna była pośrednia krytyka. Warto też zauważyć, że 28 kwietnia Chiny zagłosowały za rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ o współpracy ONZ i Rady Europy, w której Rosja określona była jako agresor.